

Sygn. akt III AUa 110/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Aleksandra Urban (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2017 r. w Gdańsku

sprawy J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt IV U 877/16

oddala apelację.

SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUa 110/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 kwietnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie przepisu art. 184 z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 20156 r., poz. 748 ze zm.) oraz § 1-4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 2 marca 2016 r., odmówił J. P. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu organ rentowy, wskazał, iż na podstawie przedłożonej dokumentacji ubezpieczony udowodnił łączny okres zatrudnienia 25 lat okresów składkowych

i nieskładkowych oraz uzupełniających. Do wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie zaliczono okresu od 25 października 1975 r. do 31 grudnia 1998 r., ponieważ ubezpieczony przedłożył ksero świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, brak oryginału. Nadto, świadectwo to zostało błędnie wystawione, brak w nim charakteru pracy oraz wykazane stanowiska pracy nie są zgodne z podanym działem, pozycją oraz punktem. Wobec nie wykazania przez ubezpieczonego wymaganego 15-letniego stażu pracy

w warunkach szczególnych, zdaniem organu rentowego, brak było podstaw do przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury.

J. P. w odwołaniu od powyższej decyzji zażądał jej zmiany poprzez przyznanie mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Podał, że nie ma możliwości uzyskania nowego świadectwa pracy zgodnego z wzorem stanowiącym załącznik do obowiązujących przepisów, gdyż zakład pracy, w którym pracował w szczególnych warunkach obecnie nie istnieje.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd Okręgowy w Toruniu – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. P. prawo do emerytury poczynając od dnia 2 kwietnia 2016 r. (pkt I) oraz nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II), sygn. akt IV U 877/16.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

J. P. urodził się (...)

W dniu 2 marca 2016 r. J. P. wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu prawa do emerytury. W chwili złożenia wniosku i wydania decyzji nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego i pracował w (...) Sp. z o. o. w T.. Do wniosku ubezpieczony dołączył kserokopię świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 21.04.2002 r. wystawione przez (...) s. c. Z. J. N. D. w T. zaświadczające, że ubezpieczony był zatrudniony w tym zakładzie od 18 września 1975 r. do 21 kwietnia 2002 r. i w tym okresie:

- od dnia 25 października 1975 r. do dnia 14 listopada 1977 r. - wojsko

- od dnia 15 listopada 1977 r. do dnia 31 maja 1987 r.

- od dnia 1 czerwca 1987 r. do dnia 21 kwietnia 2002 r.

stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w I kategorii zatrudnienia na stanowisku: mechanik pojazdów, elektromechanik pojazdów - Wykaz A Dział XIV poz. 14 pkt 1, Wykaz A Dział XIV poz. 13 pkt 4 - wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do Zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Nr 7 z dnia 7 lipca 1978 r.

w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładzie pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego.

Decyzją z dnia 13 kwietnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił J. P. prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił on 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy przyjął za udowodnione na dzień 1 stycznia 1999 r. sumaryczny staż ubezpieczeniowy wynoszący 25 lat, w tym 22 lata, 10 miesięcy i 16 dni okresów składkowych; 5 miesięcy i 26 dni okresów nieskładkowych oraz 3 lata, 4 miesiące i 5 dni okresów uzupełniających – roli.

Ubezpieczony ukończył (...) Szkołę (...) w T. w zawodzie mechanik – kierowca pojazdów samochodowych. W okresie od 18 września 1975 r.

do 21 kwietnia 2002 r. był zatrudniony w (...) S.C. (wcześniej (...) S.A. i KS E.). W okresie od 25 października 1975 r. do 14 października 1977 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Z kolei w okresach od 5 grudnia 1991 r. do 13 grudnia 1991 r.,

od 28 września 1992 r. do 2 października 1992 r., od 20 lutego 1993 r. do 25 marca 1993 r., od 1 września 1993 r. do 6 września 1993 r., od 8 lutego 1994 r. do 15 lutego 1994 r.,

od 5 lutego 1995 r. do 9 maja 1995 r., od 17 maja 1995 r. do 31 maja 1995 r., od 27 grudnia 1995 r. do 3 stycznia 1996 r., od 28 marca 1996 r. do 31 marca 1996 r., od 1 kwietnia 1996 r. do 1 czerwca 1996 r. oraz od 8 kwietnia 1997 r. do 1 kwietnia 1997 r. korzystał z zasiłku chorobowego.

W świadectwie pracy z 19 kwietnia 2002 r. wskazano, że pracował jako mechanik samochodowy, monter mechanik silników spalinowych, elektromechanik pojazdów oraz robotnik transportowy. Dodatkowo, w angażach zawodowych, umowie o pracę i innych dokumentach zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonego jego stanowisko było określane jako mechanik samochodowy, mechanik napraw pojazdów samochodowych, monter mechanik silników spalinowych, mechanik pojazdów, elektromechanik pojazdów, elektrotechnik pojazdów, robotnika transportowego.

W rzeczywistości ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia w tym zakładzie pracował w ładowni centralnej (w D. (...) Wewnętrznej), gdzie zajmował się ładowaniem akumulatorowych wózków widłowych i wózków platformowych, których było ok. 40. W zakładzie pracy znajdowały się 4 ładownie, warsztat elektryczny i dwa warsztaty mechaniczne – jeden do sprzętu elektrycznego, drugi do spalinowego. W warsztatach znajdowało się kilka kanałów. Pracownicy przydzieleni do pracy w ładowni wykonywali takie same czynności bez względu na stanowisko pracy wskazane w angażu. Aby podjąć pracę w ładowni, osoby zatrudnione na stanowisku mechanika musiały ukończyć organizowany przez zakład pracy kurs uprawniający do pracy na stanowisku eksploatacji

w zakresie obsługi, konserwacji, napraw sieci, urządzeń i instalacji o napięciu do 1 kV. Ubezpieczony ukończył kurs przy podjęciu pracy. Po czterech latach uprawnienia musiały być odnawiane. Ponadto, w dniu 3 czerwca 1987 r. ubezpieczony uzyskał również tytuł wykwalifikowanego elektromechanika maszyn elektrycznych. Świadectwo kwalifikacyjne musiało być odnawiane co 5 lat.

Do obowiązków ubezpieczonego należało ładowanie baterii do wózków akumulatorowych, dbanie o stan baterii, dolewanie elektrolitu, wymiana ogniów baterii, sprawdzanie gęstości elektrolitów. Ponadto, wykonywał również drobne naprawy, które nie wymagały wjazdu wózka na kanał. Naprawy te odbywały się w ładowni. Pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w systemie czterobrygadowym, trzymianowym. Na pierwszej zmianie pracowali elektryk i mechanik, zaś na drugiej i trzeciej elektromechanik. Pracownicy byli wyposażeni w robocze ubrania kwasoodporne. Z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach otrzymywali dodatki szkodliwe oraz mleko.

Świadek J. Z. pracował w (...) S.C. (wcześniej (...) S.A. i KS E.) w T. w okresie od 22 sierpnia 1980 r. do 31 marca 2000 r. na stanowisku elektromontera warsztatowego, elektromechanika pojazdów, starszego mistrza i kierownika oddziału. W dniu 30 marca 2000 r. zakład pracy wystawił mu świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach.

Świadek J. K. pracował w (...) S.C. (wcześniej (...) S.A. i KS E.) w okresie od 3 lipca 1980 r. do 16 lipca 2006 r. na stanowisku elektromontera

w warsztacie ładowni oraz elektromechanika ładowni. Organ rentowy przyznał mu prawo do tzw. wcześniejszej emerytury.

Świadek W. K. pracował w (...) S.C. (wcześniej (...) S.A.

i KS E.) w okresie od 26 września 1977 r. do 30 grudnia 2001 r. na stanowisku elektromontera warsztatowego, montera mechanika silników spalinowych, elektromontera pojazdów. Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r. w sprawie o prawo

do emerytury Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił jego odwołanie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych oraz aktach sprawy IV U 146/13, w tym w aktach organu rentowego i osobowych ubezpieczonego oraz świadka (...) S.C.

w T., a także zeznań świadków J. K., J. Z. i W. K. oraz dowodu z przesłuchania ubezpieczonego.

Sąd dał w przeważającej mierze wiarę dowodom z dokumentów, gdyż były jasne, pełne i rzetelne, a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i mocy dowodowej.

Odnosząc się natomiast do prawdziwości danych zawartych w dokumentacji pracowniczej (umowach o pracę i angażach) w zakresie powierzenia wnioskodawcy stanowiska pracy ślusarza – spawacz, sąd wskazał, iż nie miały one faktycznego przełożenia, co konsekwentnie wynikało z oceny osobowych źródeł dowodowych, które w zakresie podnoszonych przez świadków okoliczności, iż aby podjąć pracę w ładowni osoby zatrudnione na stanowisku mechanika, musiały ukończyć organizowany przez zakład pracy kurs, znalazły dodatkowo potwierdzenie w dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych ubezpieczonego.

Za wiarygodne uznano także zeznania świadków J. K., J. Z.

i W. K.. Świadkowie ci pracowali razem z ubezpieczonym w (...) S.C. (wcześniej (...) S.A. i KS E.) w T. w spornym okresie, zatem mieli niekwestionowane rozeznanie w kwestii miejsca pracy ubezpieczonego przez ubezpieczonego i charakteru wykonywanych przez niego obowiązków. Świadkowie ci zgodnie zeznali, że ubezpieczony pracował w ładowni centralnej w D. (...) Wewnętrznego i zajmował się przede wszystkim ładowaniem baterii do wózków akumulatorowych, dbaniem o stan baterii, dolewaniem elektrolitu, wymianą ogniw baterii, sprawdzaniem gęstości elektrolitów. Ponadto wskazali, iż ubezpieczony wykonywał w ładowni również drobne naprawy, które nie wymagały wjazdu wózka na kanał. Wszystkie powyższe zeznania Sąd I instancji uznał za logiczne, spójne, wzajemnie zgodne, a także były one zgodne z zeznaniami ubezpieczonego, które Sąd również uznał za wiarygodne.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Okręgowy wskazał, że prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych reguluje art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku – w przypadku mężczyzn - 60 lat, jeżeli w dniu 1 stycznia 1999 r. spełnili łącznie niżej wymienione warunki:

- osiągnęli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat,

- posiadają co najmniej 15 – letni okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a nadto nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego, a w przypadku przystąpienia złożyli wnioski o wykreślenie z funduszu

i przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Stosowne regulacje w przedmiocie wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury znajdują się w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Natomiast wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zostały zawarte w wykazach A i B stanowiących załącznik do ww. rozporządzenia. Nadto, w § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia w przedmiocie sprecyzowania stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach ustawodawca odsyła do odpowiednich przepisów resortowych.

Istotny w niniejszej sprawie jest również § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., w myśl którego okresami pracy uzasadniającymi prawo do wcześniejszej emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. Pod pojęciem pracy wykonywanej stale należy rozumieć pracę wykonywaną na danym stanowisku pracy, zgodnie z rozkładem czasu pracy i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. W związku z powyższym nie będzie uznawana za taką pracę praca wykonywana, np. w połowie wymiaru czasu pracy lub tylko kilka lub kilkanaście dni w miesiącu.

Sąd Okręgowy przypomniał, że w sprawie poza sporem była okoliczność, iż J. P. osiągnął z dniem 2 kwietnia 2016 r. przewidziany przepisami prawa wiek emerytalny oraz że posiada wymagany staż ubezpieczeniowy. Organ rentowy w celu ustalenia uprawnień do emerytury uwzględnił na dzień 1 stycznia 1999 r. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy nie kwestionował także faktu nie przystąpienia przez wnioskodawcę do otwartego funduszu emerytalnego. Istota sporu w niniejszym postępowaniu koncentrowała się natomiast wokół ustalenia, czy praca świadczona przez J. P. w okresie od 18 września 1975 r. do 21 kwietnia 2002 r. w (...) s.c. (wcześniej (...) S.A. i KS E.) była pracą w szczególnych warunkach, a w konsekwencji, czy ubezpieczony spełnił ostatnią przesłankę do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

W tym miejscu Sąd I instancji wyjaśnił, iż zgodnie z § 2 ust. 2 ww. rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. okresy pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Organ rentowy, rozpoznając wniosek w sprawie prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach, może uwzględnić wyłącznie te okresy pracy w szczególnych warunkach, które zostały uwodnione na podstawie powyższego dokumentu bądź zaświadczenia stwierdzającego charakter i stanowisko pracy w warunkach szczególnych w określonych okresach. Dokumenty te są dla organu rentowego wiążące nie tylko w pozytywnym, ale i w negatywnym tego słowa znaczeniu. Oznacza to, że z jednej strony przedłożone zaświadczenie jest dowodem na fakt wykonywania przez zainteresowanego pracy w szczególnych warunkach, a z drugiej strony brak takiego zaświadczenia, czy nieprawidłowo wypełnione, uniemożliwia ustalenie tej okoliczności za pomocą innych środków dowodowych.

Niemniej, w powyższym wypadku – braku bądź zakwestionowania przez organ rentowy powyższych środków dowodowych – zainteresowany może dochodzić ustalenia tych okoliczności w postępowaniu sądowym, w którym w myśl art. 472 i 473 k.p.c. powyższe obostrzenia nie obowiązują. Sąd nie jest bowiem związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organem rentowym. W postępowaniu o świadczenie emerytalno – rentowe dopuszczalne jest – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 27 maja 1985 roku (III UZP 5/85) – przeprowadzenie przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu jego likwidacji lub zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia. Okres pracy w warunkach szczególnych można również ustalić

w postępowaniu sądowym na podstawie akt osobowych pracownika (umowy o pracę, świadectwa pracy, angaży, innych dokumentów). Zaliczenie nie udokumentowanych, spornych okresów pracy w szczególnych warunkach do stażu pracy uprawniającego

do wcześniejszej emerytury wymaga przy tym dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych.

Sąd zwrócił także uwagę na treść § 19 ust. 1 rozporządzenia, który stanowi, iż przy ustalaniu okresów pracy, o których mowa w § 2, uwzględnia się również okresy takiej pracy (służby), wykonywanej przed dniem wejścia w życie rozporządzenia. Zgodnie zaś

z przepisem § 19 ust. 2 tego rozporządzenia prace dotychczas zaliczone do I kategorii zatrudnienia w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86 i z 1981 r. Nr 32, poz. 186) uważa się za prace wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne Sąd I instancji przede wszystkim stwierdził, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zakład pracy w świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 21.04.2002 r. oraz

w angażach w sposób nieprawidłowy określił stanowiska zajmowane przez ubezpieczonego w toku zatrudnienia. Praca J. P. w ładowni centralnej polegała na ładowaniu baterii do wózków akumulatorowych, dbaniu o ich stan, dolewanie elektrolitu, wymiana ogniw baterii, sprawdzanie gęstości elektrolitów oraz wypadkowo wykonywaniu w ładowni drobnych napraw, które nie wymagały wjazdu wózka na kanał. Powyższe prace J. P. świadczył stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Potwierdzają to - z jednej strony - zapisy w aktach osobowych ubezpieczonego, zaświadczenia kwalifikacyjne oraz świadectwo kwalifikacyjne uprawniające do pracy na stanowisku eksploatacji w zakresie obsługi, konserwacji, napraw sieci, urządzeń i instalacji o napięciu do 1 kV. Z drugiej strony - fakt rzeczywistego wykonywania niezmiennie i stale we wskazanych okresach zatrudnienia opisanych obowiązków został jednoznacznie potwierdzony przez świadków wskazujących spójnie, iż powyższe prace były jedynymi wykonywanymi w omawianym okresie

przez ubezpieczonego. Ubezpieczony, jak uznał Sąd Okręgowy, nie zajmował zatem stanowisk: mechanika samochodowego, mechanika napraw pojazdów samochodowych, monter mechaniki silników spalinowych, mechanika pojazdów, elektromechanika pojazdów czy też robotnika transportowego. Potwierdził to również sam ubezpieczony. Jak wynika

z orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych – nie nazwa zajmowanego stanowiska, a zakres faktycznie wykonywanych czynności ma znaczenie przy ocenie,

czy pracownik pracował w warunkach szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego

z 8 czerwca 2011 r. I UK 393/10, Lex nr 950426, wyrok SA w Lublinie z 17 lipca 2011 r.,

III AUa 513/13, Lex nr 1335725, wyrok SA w Rzeszowie z 18 czerwca 2013 r. III AUa 267/13, Lex nr 1342366) oraz przyporządkowanie rodzaju wykonywanej pracy do któregoś

ze stanowisk wymienionych w wykazie rozporządzenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy wskazał, iż zasadniczo prace

w akumulatorowniach, związane z opróżnianiem, oczyszczaniem i wymianą stężonego kwasu siarkowego i płyt ołowianych należą do prac w szczególnych warunkach są wymienione

w wykazie A Dział XIV „Prace różne” pod pozycją 13 stanowiącego załącznik nr 1

do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. 1983 r., Nr 83, poz. 43) oraz w dziale XIV, poz. 13 pkt 2 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MPCHiL z 3.08.1987 nr 4) stanowisko ładowacz akumulatorów.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że, iż w okresie zatrudnienia w (...) S.C. w T. od 18 września 1975 r. do 24 października 1975 r. (1 miesiąc, 6 dni) oraz od 15 listopada 1977 r. do dnia 31 grudnia 1999 r. (22 lata, 1 miesiąc i 6 dni), ubezpieczony pracował stale i pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie przy pracach

w akumulatorowniach, związanych z opróżnianiem, oczyszczaniem i wymianą stężonego kwasu siarkowego i płyt ołowianych.

Jeżeli chodzi o okres odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej od dnia 25 października 1975 r. do dnia 14 października 1977 r. (1 rok, 11 miesięcy i 9 dni), to Sąd miał na uwadze, że zgodnie z art. 120 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r.

o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. z 1967 r.,

nr 44, poz. 220 ze zm.), obowiązującym w czasie pełnienia przez wnioskodawcę zasadniczej służby wojskowej, czas odbywania zasadniczej służby wojskowej wlicza się pracownikowi

do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby podjął on zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem go do służby. Zaliczając okres odbywania zasadniczej służby wojskowej do okresu stażu pracy w warunkach szczególnych Sąd miał na względzie również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2006 r. (III UK 5/06, OSNP 2007/7-8/108, M. P. Pr. 2007/8/434, LEX nr 244005) i z dnia 25 lutego 2010 r. (II UK 219/09, LEX nr 590248), w których wyraźnie wskazano, że okres zasadniczej służby wojskowej odbytej

w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zalicza się do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym (art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353

ze zm.), jeżeli pracownik w ustawowym terminie zgłosił swój powrót do tego zatrudnienia, który wynosił wówczas 30 dni zgodnie z art. 106 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r.

o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Taka sytuacja,

jak uznał Sąd Okręgowy, miała miejsce w niniejszej sprawie. Ubezpieczony w ciągu 30 dni po zakończeniu odbywania służby wojskowej wrócił do pracy w tym samym charakterze

– w ładowni centralnej w (...) S.C. w T., którą Sąd uznał za pracę

w szczególnych warunkach i tym samym okres ten można mu zaliczyć do stażu pracy

w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu, art. 120 ust. 1 ustawy stanowi regulację szczególną do przepisów normujących przyznawanie wcześniejszej emerytury, ponieważ stanowi wyjątek od zasad zaliczania okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach. Celem tej regulacji było umożliwienie uwzględniania odbywania obowiązkowej służby wojskowej mężczyznom, którzy z tego powodu musieli czasowo i obligatoryjnie zaprzestać wykonywania pracy zawodowej.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ubezpieczony wykazał łącznie ponad 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, dlatego też zgodnie

z art. 32 ust. 1a pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uznał, że spełnił on ostatnią przesłankę do przyznania mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Stąd też Sąd – na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. – zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. P. prawo do emerytury poczynając od dnia 2 kwietnia 2016 roku,

tj. od daty ukończenia wieku emerytalnego, zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (punkt 1 wyroku).

Mając na uwadze, że ustalenie faktycznych warunków pracy mogło zostać poczynione dopiero na etapie postępowania sądowego na podstawie dowodów, którymi organ rentowy dysponował, Sąd Okręgowy nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego

za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS (punkt 2 wyroku).

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w części obejmującej pkt 1 i zarzucając naruszenie art. 184 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887) poprzez przyznanie J. P. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Wobec powyższego Oddział ZUS w T. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, iż zeznania świadków były rażąco wręcz sprzeczne z dokumentami składającymi się tak na akta emerytalne, jak i na akta osobowe wnioskodawcy. Przesłuchani świadkowie opisali stan rzeczy radykalnie odbiegający od tego, który znalazł swoje odzwierciedlenie w dotyczących niniejszej sprawy dokumentach. Zdaniem pozwanego można wręcz odnieść wrażenie, że zeznania świadków nie dotyczą pracy wykonywanej przez tę samą osobę, której dotyczy pozostały materiał dowodowy. Organ podkreślił, że wnioskodawca nie tylko został w E. zatrudniony na stanowisku mechanika samochodowego, lecz o przyjęcie do pracy na tym właśnie stanowisku ubiegał

się zaraz po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w okresie od 25.10.1975 r. do 14.10.1977 r. Była to zresztą praca zgodna z wykształceniem wnioskodawcy, absolwenta trzyletniej zasadniczej szkoły zawodowej w zawodzie mechanik - kierowca pojazdów samochodowych. Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych J. P. wynika też, że z dniem 15.09.1975 r. został on przyjęty do pracy na stanowisku mechanika samochodowego w warsztacie samochodowym podlegającym pod dział (...).

Na uwagę zasługuje też świadectwo pracy z 19.04.2002 r., z którego w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wynika, że w okresie od 18.09.1975 r. do 21.04.2002 r. wnioskodawca był zatrudniony w (...) S.A., K.S. E. oraz w (...) s.c. na stanowiskach: mechanika samochodowego, montera mech. silników spalinowych, elektromechanika poj. I robotnika transp. W zgromadzonej dotąd dokumentacji nie ma natomiast najmniejszej choćby wzmianki o tym, aby w związku z zatrudnieniem

w którymkolwiek z wymienionych zakładów wnioskodawca wykonywał pracę w ładowni wózków akumulatorowych, co w tak jednoznaczny z kolei sposób i bez cienia wątpliwości akcentowane było przez zeznających w sprawie świadków. Organ podkreślił,

że w przedmiotowej sprawie nie ma zatem mowy o drobnych niezgodnościach między stanem wynikającym z akt, a ustaleniami mającymi swe źródło w osobowych źródłach dowodowych. Między tymi środkami dowodowymi zachodzą bowiem rozbieżności zbyt wielkie,

by podzielić stanowisko Sądu I instancji i uznać pełną w tej materii wiarygodność zeznań świadków i to tym bardziej, że zaprzeczyli oni również treści świadectwa wykonywania

przez wnioskodawcę pracy w warunkach szczególnych, wystawionego przez (...) s.c. z datą 21.04.2002 r. i dotyczącego okresu od 18.09.1975 r. do 21.04.2002 r.

Z treści tego dokumentu również nie wynika, aby wnioskodawca wykonywał jakąkolwiek pracę związaną z obsługą ładowni wózków akumulatorowych, a wymienia się tam jedynie prace określone: w wykazie A, dziale XIV, pod poz. 14 i w pkt 1 cytowanego wcześniej zarządzenia resortowego (mechanik) oraz pod poz. 13 i w pkt 1 tego zarządzenia (elektromechanik akumulatorowy).

Organ rentowy wywodził dalej, że przyczyną odmowy prawa do spornego świadczenia jest w niniejszej sprawie brak świadectwa pracy odpowiadającego warunkom zakreślonym przez wymienione na wstępie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów

z 7.02.1983 r. Pozwany podkreślił, że wnioskodawca nie otrzymał z zakładu pracy dokumentu, który udało się uzyskać przesłuchanemu w związku z jego sprawą świadkowi J. K.. Co więcej, dokument ten umożliwił świadkowi nabycie prawa

do świadczenia, o które wnioskodawca ubiega się w ramach niniejszego postępowania.

W ocenie organu, nasuwa to przypuszczenie, że wnioskodawca podobny dokument otrzymałby, gdyby tylko rzeczywiście wykonywał prace, co do których obecnie twierdzi,

iż były przez niego wykonywane w odróżnieniu od tych prac, których wykonywanie potwierdzają dokumenty współtworzące jego akta emerytalne i osobowe, a których wykonywaniu w tej chwili zaprzecza.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy wnioskodawca J. P. spełnił kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym, przewidzianej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227

ze zm.) w zw. z art. 32 tej ustawy, a w szczególności - czy w okresie zatrudnienia

w (...) s.c. w T. od 18 września 1975 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. - pracował stale i pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów.

Należy zwrócić uwagę, że w rozpoznawanej sprawie skarżący organ zarzucił niewłaściwe zastosowanie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, aczkolwiek z uzasadnienia apelacji wynika, że pozwany kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, a zatem w istocie zarzuca naruszenie art. 233 k.p.c.

Stwierdzić zatem wypada, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W świetle przytoczonych motywów za-skarżonego wyroku nie ma jednak uzasadnionych powodów, by zakwestionować istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów, a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedziane zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., IUK137/04, Lex nr 602671).

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaofiarował mu strony.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776). Sąd odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając ją za wyczerpującą, a tym samym nie ma potrzeby powtarzania w całości trafnego wyводу prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LEX nr 177281).

Przypomnieć można, że w ocenie organu rentowego kontrowersyjny w niniejszej sprawie jest fakt, iż Sąd I instancji dał wiarę dowodom ze źródeł osobowych, a nie z dokumentów, z których wynikają odmienne wnioski niż poczynione przez Sąd Okręgowy.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury oraz wysokość tego świadczenia, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Jednocześnie jednak nie ulega wątpliwości, iż muszą to być dowody wiarygodne, nie budzące wątpliwości, spójne i precyzyjne. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie o prawo do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na pracę w szczególnych warunkach musi prowadzić do pewnego ustalenia, że ubezpieczony wykonywał w okresie objętym sporem prace w warunkach szczególnych, zgodnie z definicją art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 1-4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Powyższy pogląd znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 7 maja 1985 roku (sygn. akt III UZP 5/85) stwierdził, iż dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu jego likwidacji lub zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia. Okres pracy w warunkach szczególnych można również ustalić w postępowaniu sądowym na podstawie akt osobowych pracownika (umowy o pracę, świadectwa pracy, angaży, innych dokumentów).

Co do zasady należy zgodzić się ze stanowiskiem, iż dokumenty zgromadzone w aktach osobowych pracownika, jako że zostały sporządzone w czasie, którego dotyczą, powinny stanowić bardziej wiarygodny materiał dowodowy aniżeli zeznania świadków i stron składane, w przypadku spraw o emeryturę, z dość odległej perspektywy czasowej. Niemniej jednak, w świetle wymogów stawianych przez art. 233 k.p.c., nie sposób uznać jakoby dowody z dokumentów należało traktować jako co do zasady bardziej wiarygodne niż dowody z zeznań świadków oraz stron postępowania. Konieczna jest szczegółowa, wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku której może się okazać, iż to właśnie osobowym źródłom dowodu należy przypisać wyższą wartość dowodową. Taka też sytuacja, zdaniem Sądu odwoławczego, ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd Apelacyjny, jak już wyżej wskazano, w pełni podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Istotnie, z dokumentacji osobowej J. P. wynika, że w spornym okresie zatrudniony był na stanowiskach: mechanika samochodowego, monter mechanika silników spalinowych, elektromechanika pojazdów, elektrotechnika pojazdów oraz robotnika transportowego. Nomenklaturze tej przeczą jednak logiczne i wzajemnie spójne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz samego wnioskodawcy. Świadczenie ci stanowili wiarygodne osobowe źródło dowodowe dla Sądu, ponieważ pracowali w tym samym zakładzie pracy w okresach pokrywających się z zatrudnieniem tam ubezpieczonego. Świadczenie ci w sposób zbieżny i w ocenie Sądu szczerzy opisywali rodzaj pracy i dokładne zadania, jakie wnioskodawca wykonywał w spornym okresie. Co istotne, w ocenie Sądu mieli oni obiektywną możliwość posiadania wiedzy na temat rodzaju i charakteru pracy ubezpieczonego, pracując na podobnych stanowiskach pracy. Podkreślić warto, że świadek J. Z. pracował z ubezpieczonym, przez kilka lat nawet na jednej zmianie,

przy czym był on przełożonym wnioskodawcy jako mistrz wszystkich czterech ładowni,

w tym ładowni centralnej. Potwierdził on, że J. P. pracował wyłącznie w ładowni,

a do jego obowiązków należało: ładowanie akumulatorów, dbanie o stan baterii, dolewanie elektrolitu, wymiana ogniw baterii, sprawdzanie gęstości elektrolitów. Pozostali świadkowie w sposób całkowicie analogiczny opisywali stanowisko pracy ubezpieczonego oraz wykonywaną przez niego pracę, której to pracy znali specyfikę - zakresy obowiązków

i charakter wykonywanego zatrudnienia. Dlatego też, w ocenie Sądu odwoławczego,

ich zeznania były miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego, potwierdzając, iż ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Co więcej, zeznania świadków oraz wnioskodawcy wskazują, iż mimo różnego nazewnictwa użytego w dokumentach pracowniczych, ubezpieczony faktycznie wykonywał pracę w ładowni wózków widłowych

i wózków platformowych. Przykładowo, świadek J. K. zeznał, że z angażami było różnie, część osób miała elektromontera, część – mechanika pojazdów, a wszyscy robili to samo. Sam świadek formalnie zatrudniony był jako elektromonter, a pracował przy ładowaniu i naprawie baterii w ładowni. Z kolei świadek W. K. miał angaż elektromechanika i monter mechanika silników spalinowych, a przy silnikach nigdy nie pracował. Także świadek J. Z. potwierdził, że jeżeli pracownik z angażem mechanika pojazdów przydzielony był do ładowni, to wykonywał pracę w akumulatorowni.

Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż w aktach osobowych ubezpieczonego znajduje się zaświadczenie uprawniające do prowadzenia wózków elektrycznych akumulatorowych i spalinowych na terenie ZWCh (...) oraz świadectwa kwalifikacyjne uprawniające do pracy na stanowisku eksploatacji w zakresie obsługi, konserwacji, napraw sieci, urządzeń i instalacji o napięciu do 1 kV. Uwagę Sądu II instancji zwrócił także dokument sporządzony co prawda w październiku 1999 r., a zatem nie dotyczący wprost kwestionowanego okresu zatrudnienia, a mianowicie zaświadczenie lekarskie z badań okresowych, z którego wynika, że J. P. zatrudniony był

w KS E. na stanowisku elektryka dyżurnego ładowni wózków. W ocenie Sądu

z dokumentu tego można wyprowadzić wniosek, że także we wcześniejszym okresie wnioskodawca zatrudniony był na takim właśnie stanowisku. W każdym razie dokument ten przeczy tezie pozwanego o pełnej wiarygodności dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych J. P., albowiem – poza wskazanym zaświadczeniem – stanowisko elektryka dyżurnego ładowni wózków nie pojawia się w żadnym innym dokumencie.

Jak trafnie zauważył Sąd I instancji dla oceny, czy pracownik pracował

w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Celem postępowania dowodowego jest zatem ustalenie, jakie obowiązki i w jakim wymiarze czasowym wnioskodawca rzeczywiście wykonywał w toku spornego zatrudnienia. Sąd Apelacyjny, analogicznie jak Sąd Okręgowy, uwzględniając wyniki postępowania dowodowego, dał wiarę, iż ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia w (...) S.C. (wcześniej (...) S.A. i KS E.) pracował

w ładowni centralnej (w D. (...) Wewnętrznej), gdzie zajmował się ładowaniem akumulatorowych wózków widłowych i wózków platformowych, tj. wykonywał pracę wymienioną w wykazie A, Dział XIV „Prace różne”, pod pozycją 13, stanowiącym załącznik nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. 1983 r., Nr 83, poz. 43) oraz w dziale XIV, poz. 13m pkt 2 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MPCHiL z 3.08.1987 nr 4).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego, jak w sentencji.

SSA Bożena Grubba SSA Maciej Piankowski SSA Aleksandra Urban